Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II — Łódź, piątek 3 maja 1946 r. — Nr 121 (188)

Rozmowy telefoniczne przez Atlantyk

Premier Włoch w Paryżu

Sprawa włoska przed rozstrzygnięciem

PARYŻ, (PAP). – Do Paryża przybył samolotem premier islandzki Olafur Thors. Koła polityczne przypuszczają, że przybycie szefa rządu Islandii pozostaje w związku z postulatami, jakie ten kraj ma przedłożyć konferencji ministrów spraw zagranicznych.

PARYŻ (AFP) Wczoraj w hotel Meurice, o godz. 16, min. Byrnes przyjął min. spraw zagranicznych Francji, Bidault. Rozmowa trwała godzinę. Obaj ministrowie poruszali zagadnienia, znajdujące się na porządku dziennym konferencji Czterech, jak również sprawę pertraktacji finansowych, które są w toku obecnie między Francją a Ameryką, a które rozwijają się pomyślnie. Min. Byrnes odbył następnie rozmowę telefoniczną z min. Trumanem, w której poruszył sprawy omówione z min. Bidault. Również i min. Bidault przeprowadził telefoniczną rozmowę z prezydentem.

PARYŻ, (PAP). – Minister Bidault odbył rozmowę z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych, w czasie której rozpatrzono całokształt stosunków pomiędzy Francją a Ameryką. Byrnes zaznaczył, że Stany Zjednoczone są zdecydowane u[illegible]nej pomocy ekonomicznej. W czasie rozmowy Bidault wyjaśnił sytuację Francji.

Następnie Byrnes przeprowadził rozmowę telefoniczną z Prezydentem Trumanem, która trwała 8 minut. W czasie tej rozmowy minister Byrnes powtórzył prezydentowi, jak bardzo żywotna jest kwestia pomocy dla Francji.

Prezydent Truman słuchał przez chwilę i poprosił, by minister Bidault doszedł do telefonu. Prezydent Truman zapewnił ministra francuskiego, że w Waszyngtonie zapadły poważne decyzje, dotyczące pomocy dla Francji. W oficjalnych kołach francuskich powyższa rozmowa telefoniczna uważana jest za korzystny zwrot w stosunkach między Francją a Ameryką. Władze amerykańskie zostały poinformowane, że aby sprostać potrzebom Francji w maju i czerwcu, należałoby dostarczyć do Francji ze Stanów Zjednoczonych lub Kanady 500 tysięcy ton pszenicy.

PARYŻ (AFP) Na Quai d'Orsay odbyła się konferencja między Bidault a Mołotowem na krótko przed rozpoczęciem się posiedzenia konferencji Czterech. Obaj ministrowie poruszyli kwestię metod pracy na konferencji. W wyniku rozmowy postanowiono, żeby o godz. 17 tego samego dnia odbyć konferencję prywatną czterech ministrów bez udziału innych osób. Konferencja ta będzie więc miała charakter ściśle tajny i będzie miała za zadanie znaleźć wyjście z szeregu aktualnych problemów, które były już opracowywane, ale nie zostały dotąd rozstrzygnięte. Następne posiedzenie plenarne odbędzie się zapewne w piątek.

PARYŻ (AFP) Na posiedzeniu, które odbyło się w czwartek rano, Rada Czterech obradowała nad sprawą wysp dalmatyńskich. Postanowiono, że wyspa Pelagosa zostanie przy Jugosławii a wyspa Pianosa przy Włoszech. Każde z obu państw będzie miało prawo do rybołóstwa na wyspie przyznanej drugiemu państwu.

Drugą sprawą była kwestia przestępców wojennych we Włoszech. Byrnes zaproponował, żeby istniejąca już Aliancka Komisja Kontrolująca objęła nadzór nad wykonaniem postanowień dotyczących zbrodniarzy wojennych. Mołotow sprzeciwił się temu, uważając, że w ten sposób byłoby naruszone prawo suwerenności Włoch. Żadna decyzja w tej sprawie nie zapadła.

LONDYN, (PAP). – Korespondent dyplomatyczny Reutera odnosi wrażenie, że tempo prac konferencji ministrów spraw zagranicznych w kwestii Włoch uległo ostatnio zwolnieniu. Najważniejszym wydarzeniem środowych narad jest odmowne stanowisko Mołotowa w sprawie propozycji utworzenia komisji kontrolnej dla Włoch. Koła polityczne przewidują, że również gdy dojdzie do omawiania traktatów pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami, minister Mołotow sprzeciwi się podobnym propozycjom, doszło natomiast jakoby do porozumienia w sprawie liczebności sił zbrojnych, jakie będą mogły utrzymać państwa bałkańskie. Najmniej trudności powoduje sprawa traktatu pokojowego z Islandią.

Ludność Tyrolu

nie godzi się z decyzją konferencji Paryskiej

WIEDEŃ (PAP). Austriacy, zamieszkujący Tyrol, ogłosili 6-godzinny strajk protestacyjny przeciwko decyzji konferencji ministrów spraw zagranicznych, stanowiącej, że Tyrol pozostanie przy Włochach. W niektórych miastach Tyrolu odbyły się pochody protestacyjne przeciwko decyzji paryskiej.

PARYŻ (PAP) W paryskich kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że roszczenia Austrii w sprawie Tyrolu południowego nie będą uwzględnione przez ministrów spraw zagranicznych. Tymczasem panuje w Tyrolu południowym podniecenie umysłów. Partie włoskie i austriackie prowadzą ożywioną propagandę i organizują nawet demonstracje. Doszło do rozruchów, wywołanych przez Tyrolczyków. Policja włoska interweniowała.

Prowokacje faszystów włoskich

w rocznicę śmierci Mussoliniego

RZYM, (PAP). – Pierwsza rocznica stracenia Mussoliniego posłużyła jako pretekst do prowokacyjnych wystąpień ze strony elementów faszystowskich w Rzymie i na prowincji. W 3 kościołach w Rzymie odbyły się nabożeństwa żałobne. W centrum miasta czyniono próby demonstracji.

We Florencji faszyści umieścili wielki sztandar faszystowski z charakterystyczną odznaką na dzwonnicy Katedry. W Katanii na murach ukazały się nekrologi. Dziennik „Unita" pisze ironicznie, że „faszyści włoscy znaleźli korzystny moment, by przekonać konferencję, że faszyzm we Włoszech żyje". Dziennik zapytuje, kiedy nareszcie ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zrozumieją, iż ugruntowanie pokoju zależy nie od oświadczeń, ale od zdecydowanych posunięć, zmierzających do wykorzenienia pozostałości faszyzmu we Włoszech.

Blok wyborczy w Rumunii

BUKARESZT, (PAP). – Jak donosi dziennik „Timpol", centralny komitet pratii liberalnej zgodził się na decyzję stałej delegacji partyjnej w sprawie wejścia do bloku wyborczego. 102 członków komitetu centralnego partii głosowało za blokiem, 31 – przeciw, zaś 3 wstrzymało się od głosowania.

Holandia nie chce uznać

Republiki Indonezyjskiej

LONDYN (PAP). — Holenderski minister kolonii prof. Legemann wygłosił w parlamencie expose w sprawie Indonezji. Minister zaznaczył, że porozumienie nie zostało jeszcze osiągnięte, lecz że rokowania z przywódcami politycznymi Jawy i Sumatry toczą się w dalszym ciągu. Rząd holenderski nie uznał „Republiki Indonezyjskiej" i nie zgodzi się podpisać z nią układu. Zaproponował natomiast, by republika ta została uznana za część składową Federacji Indonezyjskiej. Federacja weszłaby w skład Imperium Holenderskiego i używałaby tych samych praw, co Holandia, Gujana holenderska i wyspa Curacao. Minister podkreślił, że rząd holenderski ma całkowite zaufanie do dr Sultana Sjahrira oraz jego partii, lecz zaznaczył, że walka przeciwko skrajnym elementom terrorystycznym, które dopuszczają się napadów i doprowadzają do starć w Indonezji, będzie w dalszym ciągu prowadzona przez władze wojskowe.

Argentyna chroni hitlerowców

i nie udziela odpowiedzi St. Zjednoczonym

WASZYNGTON (PAP) Zastępca amerykańskiego sekretarza stanu Dean Acheson oświadczył, że rząd argentyński nie udzielił dotychczas odpowiedzi na żądanie ambasady Stanów Zjednoczonych w Buenos Aires z dnia 14 stycznia br., dotyczące odesłania do Niemiec 100 niebezpiecznych hitlerowców. Kilku z tych hitlerowców wymienia t. zw. „Niebieska Księga" ogłoszona przez Departament Stanu w lutym i oskarżająca rząd argentyński o udzielenie pomocy państwom Osi.

Rząd Stanów Zjednoczonych będzie nadal domagał się wydania wspomnianych hitlerowców — dodał Acheson.

Trudne do spełnienia

warunki dla Egiptu

LONDYN, (PAP). – Korespondent Reuetra donosi z Kairu na temat rokowań w sprawie rewizji traktatu egipsko-brytyjskiego, że delegacja egipska po raz pierwszy naradzała się ostatnio z ekspertami nad odpowiedzią, jaka ma być udzielona na memorandum brytyjskie w sprawie zagadnień obrony na Środkowym wschodzie. Egipski minister spraw zagranicznych w wywiadzie, udzielonym jednemu z tygodników egipskich, zaznaczył, że Brytyjczycy zgodzą się na ewakuację swych wojsk jedynie pod pewnymi warunkami, jak np. powiększenia armii egipskiej i zorganizowania obrony Kanału Suezkego w ten sposób, aby na każdy tysiąc żołnierzy wypadało po kilkaset samolotów. Zdaniem tego tygodnika, Egipt pozostałby strefą wpływów brytyjskich i niepodległość jego byłaby tylko fikcją.

Coraz więcej wilkołaków

trafia do alianckich więzień

SZTOKHOLM (PAP) Władzom brytyjskim udało się ująć SS-mana Ryszarda Joergensena, który stał na czele organizacji „wilkołaków" operującej na terenie Szlezwig-Holsztynu. Organizacja posługiwała się wśród wilkołaków godłem „szarotki" i miała na swoim koncie szereg udanych aktów sabotażowych.

LONDYN, (PAP). – Agencja Reutera donosi, że wojskowa policja w Brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech rozpoczęła energiczne poszukiwania b. oficera Wehrmachtu, który jest przywódcą tajnej organizacji „Szarotka" i znany jest pod pseudonimem „Czarnego Piotrusia". Specjalne oddziały terorystyczne tej tajnej organizacji, noszące nazwę „Piratów", obcinają włosy dziewczynom niemieckim, które zawierają znajomości z wojskowymi angielskimi i ukazują się z nimi publicznie. Poza tym piraci dokonywują napadów na obozy polskich uchodźców. Udaremniono kilka usiłowań wysadzenia w powietrze baraków w tych obozach.

Akcja Premiowa Kuriera Popularnego

Przypominamy wszystkim uczestnikom naszej akcji premiowej, że w Dniu Zwycięstwa nad faszyzmem — 9 maja br. odbędzie się PUBLICZNE LOSOWANIE i ROZDAWNICTWO WYLOSOWANYCH NAGRÓD.

W sobotę, dn. 4 bm. zamieścimy kupon zastępczy, który może być użyty na miejsce jakiegokolwiek brakującego.

Prosimy wszystkich biorących udział w naszym konkursie o składanie kuponów w kopertach w Administracji naszego pisma w dniach od 5 do 8 maja. Na kopertach należy podać imię i nazwisko oraz dokładny adres składającego kupon.

Miejsce i dokładną porę losowania podamy w naszym numerze niedzielnym.

ADMINISTRACJA.

Zamach na brytyjski okręt wojenny

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w Haifie, wykryto próbę zamachu na kontrtorpedowiec brytyjski, stacjonowany w porcie.

W jednym z pomieszczeń kontrtorpedowca znaleziono materiały wybuchowe nagromadzone tam w celu wysadzenia okrętu w powietrze.

O POKÓJ i WOLNOŚĆ

walczą ludy pod sztandarami socjalistycznymi

Przemówienie tow. Cyrankiewicza na akademii 1-szo majowej

Tow. Cyrankiewicz stwierdza na wstępie, że 1-go maja, miliony ludzi, które będą demonstrować, nieść będą w hasłach swych pochodów przyszłość swoich ludów. Demonstrować będą i ludy walczące o swoje wyzwolenie. Bohaterski Madryt wkrótce będzie wraz z nami demonstrował, jako stolica kraju wolnego od faszyzmu.

Zwracając się do działaczy partii robotniczych, tow. Cyrankiewicz stwierdza, że na nich ciąży odpowiedzialność za to, by dążenia ludów nie zostały zmarnowane przez błędy i by nigdy już nie trzeba było chować czerwonych sztandarów pod ziemię. Klasa robotnicza nauczyła się walczyć z faszyzmem nie partyzantką, ale przy pomocy wspólnie opracowanego i wspólnie realizowanego planu jednolitego działania.

W osiągnięciach dnia dzisiejszego — mówi dalej tow. Cyrankiewicz — zawarty jest nie tylko wysiłek jednego pokolenia, ale także echa dalekich wysiłków rewolucyjnych. Mieści się tu i krew komuny paryskiej i wysiłek Waryńskiego i śmierć Okrzei i rewolucja roku 1905 i to co dała Rosji Rewolucja Październikowa. Mieści się tu i wysiłek roku 1918, krew przelana w latach 1923 i 1926, Brześć i Bereza, męczeństwo polskich komunistów i socjalistów, Daszyńskiego, Niedziałkowskiego, Barlickiego, Kasprzaka, Nowotki i setek i tysięcy bojowników Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. Walka z faszyzmem nie da się u nas pomyśleć bez wspaniałych osiągnięć Związku Radzieckiego, bez wysiłku całej demokracji zachodniej.

Nie da się pomyśleć dzień 1-go maja 1946 bez sztandaru, który rok temu zatykano na gruzach faszystowskiego Berlina. Klęski klasy robotniczej dotychczas nie ograniczały się do jednego kraju klęski te spadały na wszystkie kraje i zwycięstwo klasy robotniczej będzie również zwycięstwem wspólnym.

Należy pamiętać nieustannie — stwierdza tow. Cyrankiewicz — że wysiłek nasz decyduje o tym, jak będzie wyglądać świat za lat 10 czy 20. W obydwóch naszych partiach pamiętamy, że kamieniem, o który potknęliśmy się w przeszłości, był brak jedności działania w ruchu robotniczym.

Nie ma dziś takiej sytuacji, aby nasze partie działały oddzielnie. My maszerujemy razem. Uzgadniamy nasz marsz i to jest tym, co my nazywamy jednolitym frontem. Ta współzależność obu partii świata pracy daje nam pełną niezależność od wszelkich rachub, nadziei i gierek reakcji, dla której rozbicie jednolitego Frontu jest jedyną szansą tak, jak w swoim czasie było to jedyną szansą dla Hitlera.

Dlatego bronić będziemy jak źrenicy oka, jednolitości naszego frontu i pierwszego maja będziemy święcić pod hasłem: „Niech żyje jedność działania PPS i PPR". Nasza jedność jest siłą przyciągającą dla coraz szerszych mas chłopów do sojuszu robotnika. Zapewni ona zdecydowaną odprawę rozbijaczom jedności mas. Dla coraz szerszych mas ludzi jest jasnym, że niema w Polsce wielu dróg rozwoju. Że droga PSL zbiega się na naszych oczach, dzięki taktyce jego kierownictwa, z drogą naszych wrogów.

Istnieją tylko dwie drogi: droga nasza, droga koalicyjnej współpracy wokół Rządu Jedności Narodowej, droga sojuszu ze Związkiem Radzieckim i demokracjami zachodu, droga twardej obrony naszych granic zachodnich, droga samodzielności i suwerenności. I jest droga inna: droga siania zamętu, walki terroru faszystowskiego, wynajęcia się na służbę międzynarodowej reakcji, droga wplątania Polski w awantury wojenne, droga w przepaść.

Są dwie drogi, ale jest tylko jedna droga polska. Droga, która w kopalniach Śląska, w fabrykach Łodzi, Warszawy i Gdyni wyraża się w wysiłku polskiego świata pracy, który buduje Polskę tak silną, jaka nigdy dotąd nie była.

Ta Polska, która jutro maszerować będzie ulicami naszych miast i ośrodków fabrycznych, podniesie na cały świat wołanie o trwały i niepodzielny pokój. Wszystkie siły na świecie, które stanęły czynnie do walki z faszyzmem, wołać będą jutro: „Precz z wojną, precz z podżegaczami wojennymi".

Wolę tych mas realizować będą organizacje robotnicze, które już się więcej zaskoczyć nie dadzą. Na straży niepodzielnego pokoju stać będą wszystkie odłamy świata robotniczego. Jest to potężne ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy sądzą, że potrafią zawrócić Polskę z obranej drogi przy pomocy terroru faszystowskiego lub gier politycznych.

Na terror w obronie demokracji odpowiemy siłą, a na gierki rozbijackie — odpowiemy tym mocniejszym zwarciem szeregów w jednolitym froncie, pokonując siłę reakcji, zbliżać się będziemy do tego, co dla świata jest prawdziwą gwarancją pokoju i bezpieczeństwa, prawdziwą wolnością od strachu przed wojną i przed faszyzmem.

Niech heroldowie reakcji, niech Churchill nie woła, że to on nas uwolni od strachu przed wojną. O wolność od głodu i nędzy, o pokój walczą i walczyć będą same ludy pod sztandarami socjalizmu.

Żołnierze USA dostaną mniej jeść

FRANKFURT (PAP) Głównodowodzący amerykańskimi siłami zbrojnymi w Niemczech, gen. Mac Narney zapowiedział, że racje żywnościowe żołnierzy amerykańskich w Europie zostaną obniżone z dniem 1 maja o 300 kalorii dziennie.

Jeszcze o wyborach w Grecji

LANDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że ambasador Z. S. R. R. Grecji, Radianow, wystosował pismo do komisji, która obserwowała przebieg wyborów greckich. W piśmie tym ambasador Radianow zaznacza, że nie zgadza się całkowicie ze sprawozdaniem ogłoszonym przez komisję.

Penicilina coraz bardziej dostępna

LONDYN (PAP) Od pierwszego czerwca penicilina będzie dostępna dla ogółu mieszkańców Wielkiej Brytanii na podstawie recept lekarskich. Produkcja Penicilny w Anglii znacznie wzrosła i obecnie produkuje jej się 1000-krotnie więcej niż w roku 1943.

3 MAJA

Konstytucja uchwalona przez Sejm Czteroletni posiada dla nas dzisiaj znaczenie z perspektywy lat i obecnych osiągnięć ustrojowych — przede wszystkim jako etap w walce ośrodków reakcyjnych z postępowymi. Data 3 Maja jest ciągle dla nas żywa, właśnie z powodu zwycięstwa tych ośrodków działania politycznego w Polsce, które rozumiały, że nie przeprowadzenie w porę reform podrywa byt niepodległy państwa.

Konstytucja Majowa, gwarantująca niewspółmiernie mały udział mieszczaństwa w ówczesnym parlamencie i platoniczną opiekę nad chłopstwem — była aktem połowicznym, szczególnie w zestawieniu z dokonaniami ustrojowymi rewolucji francuskiej. Nie mniej była ona na owe czasy dużym osiągnięciem. Bo zważmy: Dekert, jako przywódca mieszczan, mógł pójść jedynie do ówczesnych mocodawców, jako przedstawiciel delegacji, która przekonywała, prosiła... Chłopi nie byli zorganizowani i stali poza życiem politycznym. Słabość mieszczaństwa, które wobec egoistycznej postawy szlachty, mogłoby sięgnąć po władzę tylko przy użyciu siły, tak to działo się na Zachodzie Europy — nie dopuściła do tego jedynie słusznego rozwiązania.

A jednak znaleźli się Kołłątaje, Staszice, Małachowscy, którzy przy ogromnym wkładzie wysiłku osobistego i najbliższych dokonali przeprowadzenia w Sejmie uchwały konstytucyjnej.

Znane są powszechnie fakty, dotyczące losów tej rewolucyjnej choć bezkrwawej zmiany ustrojowej. Kraj za jej opóźnienie, za zacofanie jej przeciwników musiał zapłacić przeszło stuletnią niewolą. Na całej przestrzeni tych ponurych lat, ówczesny akt mądrości politycznej był jednak dla organizatorów najczęściej nielegalnego życia politycznego kraju, drogowskazem i podnietą.

Dziś w okresie niepodległego już bytu tak urządzamy nasze państwo, aby dorównało ono innym krajom europejskim i stworzyło nam mocną pozycję w świecie. Przeciw wprowadzonym reformom i obecnie — tak jak przed laty — podnoszą się głosy protestu.

Ten protest kierowany egoizmem ludzi, słusznie dziś wydziedziczonych, przyjmuje — tak zresztą jak dawniej — formy zbrojnej walki podjazdowej, mobilizuje przeciwko nam reakcyjną opinię świata.

Ale my wiemy, czym skończyło się zacofanie ustrojowe Polski szlacheckiej. Niepodległość, podstawowy warunek istnienia i rozwoju narodu, może być utrzymana jedynie wtedy, kiedy nasze siły, wyrastające z podłoża ustrojowego będą harmonizowały z resztą państw europejskich. W walce przegrywa przede wszystkim ten, kto nie dorównuje innym, kto w porę nie umie znaleźć dla siebie miejsca wśród postępowych narodów świata.

I dlatego słusznie masy pracujące Polski w dniu 1 maja 1946 r. manifestowały przede wszystkim za utrzymaniem dokonanych w Polsce reform, a przeciw tym wstecznym siłom, które chciałyby zahamować rozwój kraju. Ten fakt jest naturalnym przerzuceniem pomostu między dniem dzisiejszym, a tymi wszystkimi siłami postępu, które istniały i działały na przestrzeni dziejów Polski.

JERZY WOLSKI.

Rozwiązanie problemu Palestyny nie zaspokoiło Arabów ani Żydów

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że z Palestyny dochodzi coraz więcej głosów o nieprzychylnym przyjęciu przez Arabów sprawozdania anglo - amerykańskiej komisji do spraw Palestyny. Rzecznik opinii arabskiej w Kairze również odniósł się do sprawozdania tego negatywnie i stanowisko to znalazło oddźwięk wśród Muzułmanów w Indiach. Nastroje te osiągnęły punkt kulminacyjny w proklamowaniu przez Arabów palestyńskich strajku protestacyjnego. Przewodniczący komitetu Arabów palestyńskich, Jamal Hussein zwołał zgromadzenie w Jerozolimie, na którym postanowiono rozpocząć strajk 8 maja. Postanowiono również wezwać Arabów w państwach sąsiednich do proklamowania strajku na poparcie Arabów palestyńskich. Strajk ten jest pierwszym aktem protestu przeciwko tezom zawartym w sprawozdaniu komisji, Jamal Hussein oświadczył, że zezwolenie na imigrację do Palestyny 100 tysięcy Żydów w roku bieżącym będzie zwalczane przez Arabów z całą stanowczością. Przedstawiciel partii niepodległościowców arabskich ostrzegł, że Arabowie będą bronili się wszystkimi dostępnymi sposobami. Egzekutywa Agencji Żydowskiej obradowała w Jerozolimie pod przewodnictwem dr Weizmana i jak dotąd brak oficjalnych komentarzy Żydów palestyńskich na temat sprawozdania komisji anglo- amerykańskiej.

LONDYN (AFP) Nadeszły nieoficjalne wiadomości z Paryża, że Byrnes i Bevin wymienili wczoraj poglądy na zagadnienie Palestyny. Bliższych szczegółów o wyniku tych rozmów brak.

LONDYN (PAP) Na ostatnim posiedzeniu konferencji premierów dominiów dyskutowano sprawę palestyńską. Premierzy dominiów odnieśli się przychylnie do żądań żydowskich, dotyczących zwiększenia imigracji do Palestyny. Szczególnie premier Związku Południowo - Afrykańskiego Smuts oraz premier Nowej Zelandii Traser poparli projekty żydowskie w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego.

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wręczył w Paryżu sekretarzowi stanu USA Byrnesowi pismo z zapytaniem, *w jakiej mierze Stany Zjednoczone* zamierzają dopomóc Wielkiej Brytanii co do wprowadzenia w życie zaleceń brytyjsko - amerykańskiej komisji w sprawie Palestyny. W londyńskich kołach politycznych oświadczają, że Wielka Brytania będzie potrzebowała wojskowej i finansowej pomocy Stanów Zjednoczonych. Jednakże Stany Zjednoczone zaproponują przypuszczalnie jedynie pomoc finansową.

RZYM (AFP) De Gaspari wyjechał dziś rano do Paryża, ponieważ otrzymał od Rady Czterech zaproszenie na konferencję. Wyjeżdżając minister oświadczył przedstawicielom prasy, że zaproszenie było skierowane do niego osobiście i że jest szczęśliwy, że będzie mógł sam bronić stanowiska Włoch, co jednak będzie ciężkim zadaniem, ponieważ warunki traktatu, jak się wydaje, będą bardzo ciężkie.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że organizacje arabskie w Palestynie i Syrii ogłosiły na dzień 3-go maja powszechny strajk jako protest przeciwko sprawozdaniu brytyjsko-amerykańskiej komisji, przewidującemu zezwolenie na liczną emigrację żydowską do Palestyny. Syryjskie partie polityczne oraz organizacje społeczne przesłały pisma do poselstwa brytyjskiego i poselstwa Stanów Zjednoczonych, w których wyrażają ostry protest przeciwko projektowi komisji.

Polonia amerykańska w trosce o kraj

WARSZAWA (PAP) Jako wynik niedawnej wizyty w Polsce jednego z przedstawicieli Polonii Amerykańskiej, biskupa Woźnickiego, w darze od Polonii Amerykańskiej dla Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Polsce nadszedł pierwszy wagon, zawierający odzież i obuwie używane, żywność, tran różne odżywki witaminowe dla dzieci, mydło oraz środki dezynfekcyjne.

Centralny Komitet Opieki Społecznej tą drogą dziękuje całej Polonii Amerykańskiej i jej przedstawicielom przebywającym w Polsce za przysłane dary i pełne patriotycznego zrozumienia ustosunkowanie się do akcji opiekuńczej w kraju.

Połączenie kolejowe Sztokholm Warszawa

SZTOKHOLM (PAP) Rząd szwedzki i polski podpisały umowę o kursowaniu promu między Gdynią a Trelleborgiem na przeciąg 3 lat. Dzięki tej umowie umożliwione zostało bezpośrednie połączenie kolejowe Sztokholm — Warszawa wagonami sypialnymi (na razie szwedzkimi) 2 razy w tygodniu w każdym kierunku. Szwecja zobowiązała się połączenie to utrzymać w mocy nawet w razie uruchomienia połączenia promowego Trolleborg — Sasnitz na wyspie Rugii, co umożliwi związanie kolejowe drugiego portu polskiego Szczecina ze Szwecją.

Francusko-radziecka umowa handlowa

PARYŻ (PAP) Minister spraw zagranicznych Bidault i ambasador ZSRR Bogomołow parafowali w czwartek 3-letni układ handlowy sfinalizowany w Moskwie w grudniu ub. r. Układ ten przewiduje przywóz do Francji ze Związku Radzieckiego drzewa, masy drzewnej i pszenicy wzamian za wino, perfumy i inne artykuły.

Pomajowe refleksje

Manifestacje pierwszomajowe mamy już za sobą. Oglądaliśmy nasze pochody, mogliśmy ocenić ich wartość zarówno pod względem liczebnym jak i jakościowym. Jak na dłoni widzieliśmy wyniki wysiłku włożonego przez wszystkich, aby pierwszomajowe święto w Polsce powojennej wypadło okazale. Jak zwykle gdzie chodzi o rzeczy wielkie, obejmujące swoim rozmiarem ludzi idących w dziesiątki i setki tysięcy, były blaski i cienie. Były momenty w których praca przygotowawcza błyszczała pięknymi efektami były i takie które wykazywały niedociągnięcia i błędy, na których uczyć się będziemy w przyszłości.

Mówimy o Łodzi, mieście które jest dzisiaj pierwsze pod każdym względem w odrodzonej Ojczyźnie. Zarówno z powodu największej ilości mieszkańców jak i największego skupienia pracujących. Dlatego obrazy wyjęte z naszej manifestacji są prawdopodobnie wyrazicielem nastrojów i przeglądu naszej siły także w innych większych miastach kraju.

Prawie ćwierć miliona ludzi znajdowało się na ulicach miasta w dzień międzynarodowego święta proletariatu. To nie była jakaś niezorganizowana, przewalająca się ulicami i placami masa ludzka. Ci ludzie kroczyli pod swoimi sztandarami, nieśli transparenty, chełpili się słusznie osiągnięciami swych fabryk. Wznosili okrzyki, dawali wyraz swoim żądaniom wołali o dalszy wkład we wspólne dzieło. Kiedy na czołach pochodów ukazywały się sztandary bojowe pamiętające dawne manifestacje, kiedy obserwujący pochód patrzyli na podziurawione nieraz kulami policji symbole walki i równocześnie z twarzy robociarskich czytali nieugięte postanowienie trwania na raz obranej słusznej drodze walki o realizację swoich ideałów, mimowoli stawała się rażąco widoczna nicość tych wszystkich, którzy chcieliby wykorzystać dzisiejsze trudne położenie spowodowane zniszczeniami powojennymi i wykorzystać je, przeciwko odbudowującej się Rzeczypospolitej..

Z każdej maszerującej grupy biła wyraźnie wola jedności klasy robotniczej, niesiono sztandary polityczne i zawodowe, razem obok siebie, dumnie, śmiało, z honorem i powagą. Dzień przeglądu sił proletariackich był równocześnie dowodem, że hasła jedności i solidarności całej klasy robotniczej nie są frazesem używanym od święta, ale stanowią Realną WARTOŚĆ TKWIĄCĄ GŁĘBOKO W SZEREGACH ROBOTNICZYCH

*

W pochodzie maszerowała młodzież. Było jej stosunkowo mało. Wyraźnie za mało. Nie chcemy tego faktu ukrywać, należy o tym mówić i wyciągnąć z niego wszystkie potrzebne nauki. Rezerwuar przyszłych przywódców robotniczych, awangarda ruchu socjalistycznego musi swoją ilością imponować. Jeżeli nie pozostawiała nic do życzenia strona ideologiczna, jeśli przywiązanie do organizacji socjalistycznej u młodzieży robotniczej jest wielkie i poważne, to należy zrobić wszystko aby ułatwić młodzieży dzisiejszej przedostanie się do szeregów. Tutaj powinni także wiele pomóc socjalistyczni nauczyciele. Należy sięgnąć w dzisiejszej szkole demokratycznej po młodzież, wychować ją w naszym duchu, zapoznać z ideologią, związać z walką swojej klasy, pomagać, uczyć i wychowywać. Bez tego nie będziemy mieli kadr młodzieżowych. Nie może być fabryka w której pracują młodociani, aby na niej nie było koła. Równolegle do dzielnic partyjnych muszą funkcjonować dzielnice młodzieżowe. To zagadnienie jest bardzo ważne i należy poświęcić mu wiele uwagi. Partia nasza musi w tej sprawie zrobić wiele.

To samo dotyczy młodzieży akademickiej. Reprezentację, jaką widzieliśmy maszerującą w Łodzi, mieście gdzie wysiłkiem robotników stworzono uniwersytet i politechnikę, nie może nas zadowolić. Trudno nam tłumaczyć sobie to zjawisko przyczynami takiej czy innej natury technicznej. Wiemy o tym doskonale, że na wyższe uczelnie polskie nie dostały się jeszcze właściwe kadry pochodzące z izb robotniczych i wiejskich strzech. Ale my mamy prawo i obowiązek zrobić wszystko, aby ta młodzież studiująca dzisiaj na polskich uniwersytetach nie przyglądała się z boku pochodom robotniczym w dzień święta proletariatu obserwując z daleka pochody, w których kroczą ich ojcowie i bracia. Miejsce ich jest właśnie w tych samych szeregach. I do tego miejsca musimy ich jak najśpieszniej przyprowadzić. Za pomocą swojej pracy uświadamiającej, odczytów, wykładów, referatów, przez stałą, systematyczną i celową akcję werbunkową.

*

Zjawiskiem bardzo pocieszającym był poważny udział inteligencji pracującej, ludzi nauki i sztuki, pracowników kultury, nauczycielstwa, sądownictwa, poetów, literatów, dziennikarzy. Jeżeli zgrupowana na ulicach publiczność gorąco oklaskiwała maszerujących w pochodzie profesorów wyższych uczelni, to był to dowód, że stanowisko ich znajduje poklask i uznanie u szerokich warstw naszego narodu. Wszyscy zdajemy sobie dokładnie sprawę z wielkiej roli, jaką w obecnym momencie ma do odegrania nasza demokratyczna inteligencja. Dlatego witamy ją zawsze w naszych szeregach serdecznie i gorąco.

Robotnik polskiej Łodzi patrzący wczoraj na sprawnie maszerującą grupę aktorów polskich, tych którzy z estrady niosą w masy żywe słowo, tych którzy niejednokrotnie w ciężkich chwilach walki byli zawsze z nami a dzisiaj ofiarnie pracują nad upowszechnieniem dóbr kulturalnych dla mas, dawał wyraźnie wyraz swego zadowolenia. Prokurator czy sędzia demokratycznego sądownictwa polskiego manifestujący udziałem w pochodzie swoją łączność z masami robotniczymi, zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie. Staje się uosobieniem postępu, wyrazicielem sprawiedliwości będącej troską szerokich mas ludowych. Poeta, literat czy dziennikarz którego robotnik zna tylko z utworów, pieśni czy publicystyki, maszerując w jednym szeregu, pod wspólnym sztandarem, przemawia do ludu mocniej i żywiej, jaśniej i wyraźniej niż najlepszym nawet piórem.

*

Powszechną uwagę zwróciła na siebie grupa żydowskich robotników socjalistycznych, maszerująca pod sztandarem Bundu. Zdumiewała ich ilość, postawa i karność. Na czele kroczyła własna umundurowana orkiestra, milicja partyjna i kadry bundowskiej młodzieży socjalistycznej. Szli pewni siebie, śmiało i odważnie. Obok polskich socjalistów. Obok robotników z którymi związali się na zawsze serdecznymi węzłami przelanej krwi. Swoim udziałem w pochodzie stanowili potworne oskarżenie pod adresem tych którzy chcieli ich zniszczyć doszczętnie. Niesionymi transparentami, które głosiły braterstwo, solidarność proletariacką i dążenia do socjalizmu, dawał dobitną odpowiedź mętom społecznym dla których haniebna nauka faszyzmu hitlerowskiego niejednokrotnie jeszcze dzisiaj stanowi pobudki dla ponurych zbrodni.

„Faszyzm chciał nas zniszczyć, ale my zbudujemy nowe życie" głosił napis niesiony w pochodzie żałosnych szczątek robotników żydowskich, przybyłych z obozów koncentracyjnych całego świata. Zbudują to życie. Budować je będą przy warsztatach pracy obok polskiego robotnika, przy tych samych maszynach, w tych samych fabrykach, we wspólnych warsztatach pracy. W dziele rozgromienia faszyzmu oddali wszystko. Ponieśli ofiary najcięższe, najbardziej dotkliwe i bolesne. Zbudują to życie dlatego, ponieważ robotnik polski wie, że ich krew poszła dla wspólnej sprawy, a antysemityzm jest jedną z najpotworniejszych metod, jakie stosowali i stosuje krwiożerczy faszyzm, wróg wszelkiego postępu...

*

W pochodzie powiewały także zielone, sztandary, chłopskie. I biało - czerwone chorągwie zorganizowanych demokratów. Przyniesiono i te znaki do naszych pochodów. Aby świadczyły, że wołanie o sojusz robotniczo-chłopski i zbratanie inteligenta z robotnikiem stanowią istotną treść bojowników lepszej przyszłości. Gorąco oklaskiwała robotnicza Łódź polskich chłopów. To nie było witanie od święta. Bo wówczas kiedy jeszcze rozrywały się bomby i pękały granaty ci sami robotnicy poszli na wieś aby przyśpieszyć i usprawnić dzieło sprawiedliwości i pomóc w rozdzieleniu ziemi prawowitym właścicielom. Kiedy chłop patrzał na wykresy i demonstrowane eksponaty fabryk stolicy pracy, skoro zwykłym, chłopskim, prostym sposobem porównywał sobie cyfry i optycznie zestawiał różnice z wykreślonych krzywych, przekonał się, że brat jego nie próżnuje w mieście i świadczenia rzeczowe nie są jakimś aktem łaski.

Domaga się tylko sprawiedliwego ponoszenia ofiar przez wszystkie warstwy społeczne. Aby pracował ofiarnie, wytrwale i wydajnie musi być syty, tak jak chłop musi się odziać i nabyć narzędzia pracy. Dlatego właśnie udział chłopów w święcie pierwszomajowym nie miał symbolicznego znaczenia. Był on dowodem, że twórcy i wskrzesiciele Polski Niepodległej dobrze rozumieją swoje zadania: wbrew wszystkim wstecznym siłom wypełnią ją bez reszty.

Artur Karaczewski

Święto Pracy w stolicach świata

Masowe demonstracje za pokojem i sprawiedliwością

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje przebieg manifestacji 1-majowych w szeregu stolic na świecie.

W Berlinie kilkaset tysięcy robotników przedefilowało przez ruiny miasta z czerwonymi i sojuszniczymi sztandarami oraz transparentami. Wielu uczestników manifestacji nosiło odznaki nowej socjalistycznej partii jedności.

W Tokio 500 tysięcy osób zgromadziło się przed pałacem cesarskim na wielkim zgromadzeniu, zwołanym z okazji święta 1 maja.

W Atenach około 50 tys. członków EAM i innych partii lewicowych przybyło na wiec w Atenach, zorganizowany w celu zadokumentowania protestu przeciwko zbrodniom terrorystów monarchistycznych i wyczynów policji. Demonstranci nosili transparenty z hasłami antybrytyjskimi. W podmiejskiej miejscowości Peristeri pod Atenami w dniu 1 maja miał miejsce incydent, w czasie którego zostało zabitych 2 komunistów i 3 monarchistów. Komitet centralny EAM wydał komunikat, w którym stwierdza, że od 1 kwietnia zostało zabitych 100 republikanów przez agentów lub popleczników rządu. Odpowiedzialność za przelaną krew spada na rząd.

W Tel-Avivie pochód robotników przedefilował przez miasto. Zwracała uwagę grupa międzynarodowej brygady, która walczyła w Hiszpanii w okresie najazdu gen. Franco.

W Madrycie w dniu 1 maja dwie bomby wybuchły na jednym z przedmieść. Policja aresztowała 5 młodych ludzi w wieku od 15 do 18 lat. W przeddzień 1 maja w Madrycie w pobliżu jednej z instytucji falangistowskich także wybuchła bomba.

W Szwajcarii odbyły się demonstracje pierwszomajowe. W Bernie minister finansów, socjaldemokrata, przemawiając do demonstrantów oświadczył, że ma nadzieję, że Szwajcaria wkrótce zostanie członkiem ONZ, nie rezygnując ze swej neutralności.

W Belgradzie wojsko, robotnicy i organizacje młodzieżowe przedefilowały przed premierem Jugosławii. Marszałkiem Tito. W uroczystościach pierwszomajowych w Belgradzie brał udział przywódca komunistów francuskich M. Cachin.

W Paryżu przed pałacem w Vincennes zorganizowana została przez partie lewicowe i związki zawodowe potężna demonstracja. Do zebranych przemawiał sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, przywódcy komunistów francuskich Maurice Thorez i Jaques Duclos oraz sekretarz generalny partii socjalistycznej, Daniel Meyer.

W Oslo premier norweski Gerharisen wygłosił przemówienie do demonstrantów stwierdzając, że okres neutralności skończył się i Norwegia musi pamiętać o swoich zobowiązaniach w stosunku do ONZ.

W Hawanie na Kubie robotnicy demonstrowali na ulicach miasta w dniu 1 maja, żądając zerwania stosunków z rządem gen. Franco. Demonstranci żądali również 3% podwyżki płac i kontroli cen na masło, chleb, mięso i mleko.

MOSKWA (PAP). Pierwszy powojenny obchód 1 maja na Placu Czerwonym jeden z najbardziej imponujących, jaki widziała Moskwa, był potężną manifestacją siły i zwartości społeczeństwa radzieckiego, jego niezłomnej woli stania na straży pokoju, manifestacją, której przewodnim motywem była dalsza twórcza praca nad realizacją planu 5-letniego i nad budową socjalizmu. Kiedy zegar na historycznej spasskiej wieży na Kremlu zaczął wybijać godzinę 10, na trybunę Mauzoleum Lenina wszedł powitany grzmotem oklasków Generalissimus Stalin w otoczeniu swoich najbliższych współpracowników. Z bramy wyjechał konno przyjmujący paradę marszałek Rokossowski, który m. in. stwierdził: „Wielka wojna narodowa dowiodła, że siły zbrojne Związku Radzieckiego są w stanie zadać miażdżący cios każdemu, kto ośmieli się podnieść rękę na zdobycze naszego narodu. Burza wojenna ucichła, ale nie zapanował jeszcze trwały pokój i bezpieczeństwo. Siły międzynarodowej reakcji znów podnoszą głowę, dążąc do poderwania współpracy miłujących wolność narodów w ich walce o pokój i bezpieczeństwo. Ale masy pracujące nie chcą nowej wojny, niosącej ludzkości śmierć i ruinę i dlatego demokratyczne siły wszystkich krajów prowadzą walkę o trwały pokój i bezpieczeństwo".

Rozpoczyna się imponująca defilada. Przed trybunami przeciągają oddziały akademii wojskowych i szkół oficerskich wszelkich kategorii, następnie pułki marynarzy i zastępy piechoty. Nad Czerwonym Placem przelatują dywizjonami bombowce, samoloty myśliwskie i samoloty szturmowe.

Natychmiast po defiladzie o godzinie 11.30 wkraczają na Plac Czerwony pierwsze szeregi demonstrantów, nad którymi płynie las czerwonych sztandarów, transparentów, portretów Lenina, Stalina i wybitnych działaczy radzieckich. Na transparentach widnieją hasła, wzywające do walki o utrwalenie pokoju, podkreślając braterstwo narodów słowiańskich, hasła wzywające do realizacji planu pięcioletniego.

Przechodzącym przez ulice zespołom polskiej misji wojskowej demonstranci samorzutnie urządzili serdeczną owację, wznosząc okrzyki na cześć demokratycznej Polski, Wojska Polskiego i przyjaźni polsko-radzieckiej.

MOSKWA (PAP) Prasa ogłasza obszerne sprawozdanie o przebiegu uroczystości pierwszomajowych w całym kraju. W Moskwie brało udział w defiladzie 2 miliony mieszkańców, w Leningradzie — 1 milion, w Baku i Kijowie — po 300 tys.

Uroczystości 1-szo Majowe w kraju

Tow. Osóbka-Morawski w Katowicach

W uroczystościach 1-szo Majowych w Katowicach wziął udział Premier tow. Osóbka-Morawski. Tow. Premier entuzjastycznie witany przez zebranych, wystąpił z przemówieniem na uroczystej akademii katowickiego świata pracy, poruszając wiele aktualnych zagadnień życia politycznego i państwowego. Tekst przemówienia podamy jutro.

Następnego dnia tow. Osóbka-Morawski oraz wicepremier tow. Gomółka wzięli udział w manifestacji pierwszomajowej, w przebiegu której wygłosili dłuższe przemówienie.

W Krakowie, w dniu Święta Pracy bawił tow. Schwalbe.

Drogo kosztował wywiad Anglię

LONDYN (PAP) „Biała Księga" wydana w dniu 1 maja przez rząd brytyjski stwierdza, że wydatki tajnego wywiadu angielskiego w ciągu 5 lat wojny wyniosły 52 miliony funtów.

Najdroższym skarbem dla narodu jest człowiek

Z przemówienia wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. Rusinka w dyskusji nad budżetem

Wysoka Rado!

Zasługą obecnego Rządu i zasługą Ministra Skarbu jest, że odziedziczywszy Kraj maleńki prawie doszczętnie zrujnowany, a skarb pusty, państwo bez kapitałów — dźwigamy się z ruin, porządkujemy i skarb i nasze narodowe gospodarstwo, a co najważniejsze, uchroniliśmy obywateli przed rewolucją inflacji.

RZECZOWA KRYTYKA JEST POTRZEBNA

Jeżeli po roku naszych rządów i naszej polityki pracuje przemysł, a każdy dzień tworzy i mnoży nowe dobra, usprawniony został transport, a zdolność przeładunkowa naszych portów przekroczyła półmilionowy tonaż miesięczny, to wydaje mi się, że uprawianie rzemiosła krytyki jest niesłuszne i szkodliwe. Rzeczowa krytyka jest wskazana i potrzebna. Może ona służyć do szybszego uzdrawiania naszych stosunków. Ale wyrywanie z całokształtu polityki szczegółu lub krytyka całości jest objawem naiwności chłopa, który przyniósł żytnią mąkę, a żąda od piekarza pszennego pieczywa i ciastka z marcepanem.

FAŁSZ O DYKTATURZE PROLETARIATU

W sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj, niech kieruje naszymi czynami wola służenia nie tylko jednej klasie, ale całemu narodowi. Unikajmy namiętności i demagogii. Skoro jest Manifest Lipcowy PKWN, który określił charakter naszego Państwa i naszego rządu, jako demokratycznego, a referendum ludowe i wybory do Sejmu będą stwierdzeniem tej demokratyczności, to począć sięgać do Manifestu z r. 1848-go i mówić o dyktaturze proletariatu, kiedy tej dyktatury nie ma, a że jej nie ma, tego najlepszym dowodem jest obecność PSL na tej sali i tak często nadużywana przez Was i Waszych adherentów wolność.

KLASA ROBOTNICZA BĘDZIE BRONIĆ SWYCH PRAW

Klasa robotnicza nie dopuści do tego, ażeby niezadowoleni panowie burzyli to, co ofiarnością, trudem i poświęceniem buduje cały naród. W tym sensie należy rozumieć powiedzenie, że władzy nie oddamy.

Nie oddamy jej faszyzmowi i nie oddamy jej panom z cukierni Gajewskiego.

POSEŁ BAŃCZYK OBRAŻA CHŁOPÓW — CHŁOP NIE JEST SZKAPĄ

Jak PSL dalekie jest od rzeczywistości, z jak fałszywego punktu obserwacyjnego patrzy na polską rzeczywistość przekonał mnie poseł Bańczyk, który ubolewał nad straszną dolą chłopa. Niepotrzebnie przywódca chłopów obraża tego samego chłopa, porównując go do szkapy. W warunkach pańszczyźnianych chłop był tą chudą, przez obszarników i pośredników obdzieraną i bitą szkapą.

Był, ale nią nie jest. A nie jest dlatego, że te marksistowskie partie, ta tak przez Was zwalczana PPR i PPS przeprowadziły reformę rolną, a dziś te partie robotnicze i związki pracownicze każą robotnikowi, urzędnikowi i kolejarzowi pracować żeby wieś zaopatrzyć w węgiel i narzędzia rolnicze, żeby chłopu dać nawozy sztuczne i koleją dowieźć je na wieś, żeby wieś zaopatrzyć w buty, bieliznę i odzież, żeby wsi dać sól i zapałki.

Ale dając to wszystko wsi, chcemy, żeby wieś nie konkurowała z monopolem spirytusowym, żeby zboże oddała pod zasiew i na chleb, a nie robiła bimbru, bo to zatruwa nie tylko atmosferę, ale i zdrowie konsumentów.

KOMU JEST DOBRZE

Mówicie, że chłopu jest źle. My wiemy, jaka warstwa chłopska cierpi głód i na jakich terenach głód ten jest szczególnie dotkliwy.

Nie mają chleba biedni chłopi z Kielecczyzny i na Lubelszczyźnie, w Białostockim i w części województwa Rzeszowskiego i nie ma chleba robotnik i urzędnik, kolejarz i pocztowiec, skoro za miesiąc styczeń realizacja kart chlebowych wynosiła w Krakowie 6 proc., a w Szczecinie 27 proc.

Tą wychudzoną szkapą jest górnik, pracujący za 1.000 zł miesięcznie. Głodnym jest hutnik i metalowiec i pokrzywdzonym jest pracownik samorządowy, którego uposażenie w powiecie Mińsko-Mazowieckim wynosi 750 zł i który w w miesiącu lutym i marcu dostał po 6 kg chleba i za dwa miesiące otrzymał pół kilograma cukru.

ODRZUCAMY RECEPTY INFLACYJNE

Klasa pracująca, akceptując politykę rządu, odrzuca recepty inflacyjne, bo to jest lekarstwo, które przyspiesza śmierć, a nie uzdrawia chorego organizmu.

Po pierwszej wojnie kryzys inflacyjny trwał do końca 1924 roku.

Inflacja zniszczyła 96 proc. tego, cośmy posiadali. Przy stotysięcznym wzroście obiegu marek polskich wartość wyrażona w dolarach obniżyła się z 85.000.000 dolarów w grudniu 1920 r. na 20.000.000 w roku 1923.

Zatrudnienie w tym samym czasie wynosiło około 35 proc. ogółu robotników.

Pracownicy pobierali pensję 3 razy w miesiącu, realna wartość zarobku spadała, rosła spekulacja i rosły ceny.

Wynagrodzenie pracownika w XII grupie uposażenia w październiku 1922 r. wynosiło 55.000 marek, a w listopadzie 1923 roku wynosiło już 8.674.000 marek.

Jeżeli w tym przejściowym okresie znosimy ten głód i mimo głodu pracujemy ku podziwowi całego świata, to w tej postawie klasy pracującej jest więcej chrześcijańskiego idealizmu, jest więcej miłości do własnego narodu, aniżeli krwawej dyktatury proletariatu.

DEMOKRACJA — TO RÓWNE PRAWA I RÓWNE OBOWIĄZKI

I tego zrozumienia i tego poświęcenia, tego samozaparcia i tych samych ofiar mamy prawo żądać od tej części społeczeństwa, którą reprezentuje PSL. — W Demokracji równych praw ten tylko domagać się może, kto wypełnia wszystkie obowiązki, ze wspólnego skarbca, ten tylko brać może, kto złożył w nim przypadającą na niego część.

NASZ BUDŻET JEST REALNY

Przedłożony preliminarz budżetowy, plan inwestycji i plan ich sfinansowania dają nam obraz całokształtu gospodarki państwowej, polityki rządu i zamierzeń na okres najbliższych dziewięciu miesięcy.

Realizm, który cechuje kierownika tego resortu, uprawnia nas do przyjęcia przedłożonego preliminarza za prawdziwy.

Podstawą dla stanowiska, jakie zajmuje nasza Partia jest specjalizacja budżetu polegająca na podziale wydatków i dochodów i celowości wydatków.

Obraz budżetu, źródła dochodów, charakter i wysokość wydatków oraz ich proporcje są nie tylko gospodarczym obrazem Państwa, ale odzwierciedlają one także społeczno-polityczną treść naszego Państwa. Produkcyjny charakter planowanych inwestycyj to pewny gwarant rozwoju gospodarczego i zapewniony wyższy poziom materialnego i kulturalnego życia mas pracujących. Zachodzi bowiem ścisła harmonia między wzrostem wydatków inwestycyjnych, ruchem cyfr w wytwórczości i zatrudnienia, a więc i konsumcji.

CELEM POLITYKI INWESTYCYJNEJ JEST WZROST PRODUKCJI

Charakterystyka inwestycji wskazuje na cel polityki inwestycyjnej. Jest nim odbudowa wszystkich działów naszego przemysłu, portów, transportu i komunikacji, a więc wzrost naszej produkcji i wzrost naszych obrotów gospodarczych.

Utrzymanie zdolności produkcyjnej na poziomie, przewidzianym planem wydobycia węgla dla roku 1946 na 46 milionów ton, a dla roku 1950-go — 75 milionów, zwiększenie zdolności przeładunkowej naszych portów z 5-u milionów do 10-ciu milionów ton rocznie, to zadanie, które może być i będzie wykonane przy jednoczesnym inwestowaniu w człowieka.

MUSIMY TAKŻE INWESTOWAĆ W CZŁOWIEKA

Albowiem ze wszystkich skarbów najdroższym dla narodu będzie zawsze żywy człowiek, będzie każde nowonarodzone dziecko, będzie młodzież szkolna, będzie robotnik w domu, w fabryce, w szpitalu, czy domu wypoczynkowym.

Inwestycje tego charakteru, mające na celu ochronę zdrowia człowieka przez higienę i bezpieczeństwo pracy, przez dostarczenie taniego i kulturalnie urządzonego mieszkania, przez budownictwo przychodni lekarskich i szpitali, przez dobrą organizację wczasów pracowniczych, przez popieranie wychowania fizycznego i sportu są w tym samym stopniu ważne, jak inwestycje typu pierwszego.

Apelujemy również do Rządu, do ministrów Skarbu i Aprowizacji, ażeby uprzywilejować w Polsce te klasy, które z wielkim poświęceniem i ofiarnością podnoszą kraj z ruin i budują nam wszystkim i naszym pokoleniom lepszą przyszłość.

POLSKA, TO SYNONIM DOBROBYTU MAS PRACUJĄCYCH

Ponosiliśmy ponosimy i dalsze ofiary ponosić będzie świat pracy, tylko musimy mieć to przeświadczenie, że pracujemy, dla nowej Polski, dla Polski Demokratycznej, dla Polski, która za dobre czyny i za ciężką pracę sprawiedliwie wynagradza, a za złe, za demagogię, za destrukcyjną i rozbijacką robotę przykładnie karze.

Dla nas słowo Polska — to synonim dobrobytu mas pracujących i sprawiedliwości społecznej.

Obchód 3-Majowy w Łodzi

połączony został z Tygodniem Ziem Odzyskanych i Świętem Oświaty

(g) Tegoroczne Święto trzeciomajowe obchodzone będzie w Łodzi uroczyście. Komitet obchodu, zorganizowany na konferencji w wojew. Urzędzie Informacji i Propagandy, przy udziale reprezentantów partii i instytucji społecznych, ustalił szczegółowy program imprez, związanych ze 155 rocznicą Konstytucji Trzeciego Maja.

Obchód połączony został z rozpoczynającym się Tygodniem Ziem Odzyskanych i przejdzie głównie pod hasłem utrwalenia granic Państwa nad Bałtykiem, Odrą i Nysą.

Uroczystości rozpoczną się przemówieniem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Bolesława Bieruta przez Radio.

Dzisiaj o 10-ej rano odbędzie się w Katedrze uroczyste nabożeństwo, po czym nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

O godz. 16-ej w Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się akademia.

W ramach uroczystości Polski Związek Zachodni organizuje ponadto dnia 5go maja w sali Teatru Powszechnego wielki wiec manifestacyjny pod hasłem „Wróciliśmy na prastare Ziemie Piastowskie".

Trzymamy straż nad Odrą, Nysą i Bałtykiem!"

Wobec zakusów naszych wrogów na Ziemie Odzyskane, musimy zadokumentować swoją solidarną postawę, że cały naród polski jest zdecydowany bronić historycznych praw Rzeczypospolitej do granic na Odrze, Nysie i Bałtyku!

Wydana została odezwa do społeczeństwa w sprawie gremialnego udziału w imprezach Tygodnia, które zakończone zostaną 9 maja w rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

W związku z odbywającym się jednocześnie Świętem Oświaty odbywa się zbiórka książek i funduszów na zasilenie księgozbiorów bibliotek publicznych.

W ramach święta odbędą się dziś urządzone przez Centralny Robotniczy Dom Kultury imprezy dla dorosłych i dla dzieci.

Dziś, w dniu 3-go Maja, na wszystkie seanse do wszystkich kin w Łodzi wstęp bezpłatny za okazaniem legitymacji pracowniczej.

Na odlew

Jak długo jeszcze

Minął już przeszło miesiąc od daty przemówienia min. Bevina w Izbie Gmin na temat dalszych losów oddziałów polskich na Zachodzie. Jak pamiętamy, brytyjski minister spraw zagranicznych przyrzekł podówczas szybkie zaznajomienie wszystkich żołnierzy polskich na obczyźnie z tekstem odezwy Rządu Jedności Narodowej oraz mowy min. Bevina, która m. in. zawierała wyraźną zachętę pod adresem naszych tułaczy, aby powracali do kraju. Żołnierzom polskim miała być dana zupełna swoboda wypowiedzenia się co do kwestii powrotu, możność ujawnienia prawdziwej woli w warunkach całkiem odmiennych od parodii dotychczasowych „plebiscytów". Wszystkie te czynności wstępne miały być przeprowadzone w czasie jak najkrótszym, zaś termin ostatecznej demobilizacji określały urzędowe czynniki brytyjskie na m. kwiecień...

Mimo, że kwiecień dobiega kresu i już za dni parę obchodzić będziemy święta majowe, nie ma dotychczas wiadomości, że powyższy program władz brytyjskich znajduje się na drogach realizacji. Gdy mniej więcej w dwa tygodnie po mowie min. Bevina londyński przedstawiciel naszej agencji prasowej (P. A. P-u) próbował zasięgnąć w tych sprawach informacyj w tej materii, odpowiedziano mu, że zwłoka w rozesłaniu tekstów mowy Bevina i odezwy Rządu polskiego wynikła na skutek „trudności technicznych", które jednak w ciągu najbliższych dni zostaną usunięte. Od owej rozmowy upłynęło już dni sporo, NIE SŁYCHAĆ PRZECIEŻ ANI NIE WIDAĆ, BY SPRAWA RUSZYŁA Z MIEJSCA.

Słyszymy natomiast rzeczy całkiem inne. Oto Rząd francuski — wobec braku własnych sił roboczych — czyni usilne starania u okupacyjnych władz angielskich i amerykańskich, by skierować do Francji, do pracy w kopalniach węgla, tych obcokrajowców, którzy „nie chcą wracać do swoich krajów". Wiemy, że nawet już pierwsze transporty tych „emigrantów", m. in. Polaków, zawinęły do francuskich portów. Ponieważ wiemy również, że ogół naszych żołnierzy nie mógł dotychczas z należną swobodą wyrazić swego poglądu na kwestię powrotu, należy się obawiać, że do pracy w kopalniach francuskich, a może i innych, kierowani będą, w drodze przymusowej, i żołnierze polscy, którzy chcą wracać do Ojczyzny, a ze względu na przeszkody „techniczne" pragnienia tego zrealizować nie mogą... San Domingo w 1946 r. nie koniecznie ma się nazywać Sudan czy Jawa, może przybierać kształt i obraz inny.

Tak czy owak, stwierdzić trzeba z ubolewaniem, że sprawa demobilizacji korpusu gen. Andersa i powrotu żołnierzy polskich do kraju, mimo oficjalnych obietnic brytyjskich, NIE ZOSTAŁA DOTYCHCZAS ZGODNIE Z ICH BRZMIENIEM ROZSTRZYGNIĘTA. A czas upływa...

Na krótko przed mową min. Bevina w Izbie Gmin, poważny tygodnik londyński „New Statesman and Nation", omawiając wyczyny p. Andersa, pytał m. in.: „Jak długo mogą jeszcze rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych aprobować podobną działalność a zwłaszcza — jak długo Anglia zamierza udzielać pomocy finansowej Andersowi?"... Niestety, to pytanie po dziś dzień nie straciło na aktualności.

PAŁAC, W KTÓRYM SĄDZI SIĘ za obrazę przepisów i ustaw

Sąd Najwyższy w nowej siedzibie

(K.J.) Pałac Kindermana przy ulicy Piotrkowskiej 151, to jeden z najpiękniejszych pałaców w Łodzi... Pokoje wykładane boazerią, marmurowe kominki, hale w pośrodku których tryskają fontanny... Pałac otoczony jest pięknym zielonym parkiem, w którym rozkwitają w tej chwili wielkie biało-różowe kielichy drzew magnoliowych.

Pałac Kindermanna jest obecnie siedzibą Sądu Najwyższego, który się tu przeniósł, z ciasnego, niewygodnego lokalu przy Al. Kościuszki 1.

Obecne locum zupełnie odpowiada powadze urzędu. Sąd Najwyższy bowiem jest ostatnią instancją w hierarchii sądownictwa instancją kasacyjną. Nie rozpoznaje on spraw merytorycznych, tylko sprawy dotyczące obrazy przepisów prawnych.

Jest on również instancją odwoławczą dla adwokatów. Sąd Najwyższy dzieli się na Izbę Cywilną i Karną, a w najbliższych tygodniach zostanie również stworzona Izba Administracyjna w miejsce Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest obecnie także prezesem Najwyższego Trybunału Narodowego, powołanego do sądzenia przestępców międzynarodowych (jak np. Greiser i Fischer, których oskarżać będzie prok. Siewierski) oraz jest przewodniczącym naczelnej Komisji Weryfikacyjnej dla adwokatów. W tej chwili pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego jest Wiceprezydent K.R.N. ob. Barcikowski, jego zastępcą, sędzia Sieradzki, Prezesem Izby Karnej sędzia Bzowski, prezesem Izby Cywilnej Sędzia Kondratowicz, Pierwszym Prokuratorem prokurator Piernikarski.

Sąd Najwyższy odczuwa poważny brak pracowników. Nawał spraw do rozpatrzenia jest prawie że nie mniejszy, niż przed wojną, a sędziów i prokuratorów jest o wiele mniej. I tak np. gdy przed wojną sędziów Izby Karnej Sądu Najwyższego było około 30, dziś jest ich tylko dziesięciu. Prokuratorów dawniej dziesięciu — dziś tylko dwóch.

Aby dać naszym czytelnikom jasny obraz spraw, jakie rozpatruje Sąd Najwyższy przyjrzyjmy się jednej z ostatnich rozpraw.

W Starogardzie plutonowy Milicji Obywatelskiej Wilczak Zygmunt, będąc w stanie nietrzeźwym, korzystając ze swego stanowiska służbowego zabił przez zadanie dwóch ran ciętych i zmasakrowanie czaszki kolbą karabinu, posądzonego o kradzież Modrzejewskiego Józefa. Sąd biorąc pod uwagę stan zamroczenia alkoholem skazał Wilczaka tylko na 10 lat więzienia. Obrońca oskarżonego wniósł sprawę do Sądu Apelacyjnego w Toruniu, który wyrok zatwierdził. Niezrażony adwokat wynalazł w przebiegu sprawy pewne nieścisłości prawne i wniósł o kasację wyroku Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego. Z przebiegu sprawy w Sądzie Najwyższym okazało się jednak, że wyrok jako zupełnie słuszny należy zatwierdzić. Na marginesie rozprawy zaznaczamy, iż bicie aresztowanych przy badaniach jest rzeczą niedozwoloną, której ani sądownictwo, ani organy bezpieczeństwa Państwa Polskiego tolerować nie będą, wychodząc z założenia, że nie wolno nam w niczym naśladować metod hitlerowskich. To też o każdym takim konkretnie wiadomym wypadku należy zawiadamiać Prokuraturę Powszechną. Tyle o kompetencjach i organizacji Sądu Najwyższego.

A teraz przyjrzyjmy się, jak pracownicy tej poważnej instytucji zorganizowali sobie życie gospodarcze.

Sąd Najwyższy zatrudnia 130 pracowników, których wynagrodzenia są bardzo niewielkie i którzy poza kartkami nie otrzymują żadnych przydziałów. Administracja Sądu Najwyższego stara się jednak jak może, wyrównać mierne zarobki, i tak np. stworzono w pałacu Kindermana warsztat szewski, szwalnię, pralnię i punkt rozdziału artykułów kartkowych. Pracownicy z rodzinami jadają pożywne obiady w pięknej jadalni, w której kiedyś spijały wino Kindermany, Scheiblery, Grohmany i wszyscy inni niemieccy fabrykanci, którzy z głodu i nędzy łódzkiego robotnika budowali piękne pałace w polskich miastach i lokowali złoto w zagranicznych bankach. Podobno Kinderman uchodząc z Polski zlecił dozorcy, by dobrze pilnował jego domu, a za to on, Kinderman, solidnie go „po powrocie" wynagrodzi. Naiwność to, głupota, czy odwieczna germańska pycha?

Odczyt dla lekarzy

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi zawiadamia, że w dniu 6 maja br. w sali wykładowej Wydziału Zdrowia Publicznego, przy ul. Piotrkowskiej 113 I p. o godz. 19 odbędzie się odczyt dr M. Danielsa (Anglia) delegata UNRRA dla spraw gruźlicy p. t. „Walka z gruźlicą w Anglii i nowoczesne metody zwalczania gruźlicy". Odczyt ędzie równocześnie tłumaczony na język polski.

Uwaga! Szewcy

W niedzielę, 5 maja, godz. 10, odbędzie się zebranie, robotników szewców firm prywatnych, w Domu Zw. Zaw., ul. Strzelecka 2.

Ze sportu

Komunikat W. G. i D. Nr. 7

Wyznacza się dalszy ciąg kalendarzyka I rundy kl. B:

Grupa II, Niedziela, 5. 5. 1946.— Boisko Widzewa godz. 11 — K. S. Polonia — K. S. Naprzód Ruda P., boisko Ruda Pab. godz. 18 — RKS Huragan Ruda P. — Milicyjny KS, boisko ŁKS godz. 11 — KS Bieg — RKS Skra Bałuty.

Sobota, 11. 5. 1946. Boisko Wima godz. 18 — Milicyjny KS — KS Bieg, boisko Widzewa godz. 17.30— KS Tramwajarze — KS Polonia.

Niedziela, 12. 5 .1946. Boisko Ruda Pab. godz. 18—KS Naprzód Ruda Pab. — RKS Skra Bał.

Niedziela, 19. 5. 1946. Boisko Ruda Pab. godz. 18 — KS Naprzód Ruda Pab. — KS Bieg, boisko Zjednoczone godz. 11 — KS Polonia — Milicyjny KS.

Niedziela, 26. 5. 1946. Boisko Wima godz. 18 — KS Bieg — AKS Huragan Ruda Pab.

Grupa III. Niedziela, 5. 5. 1946. Boisko Zjedn. godz. 18—RKS TUR Chojny — KS Pogoń, boisko Wima godz. 11 — ŁKS Przeboj — ZWM Cyganka, boisko Aleksandrów godz. 17.30 — ZWM Aleks. — ZWM Konstantynów.

Niedziela, 12. 5. 1946. Boisko Aleksandrów godz. 18 — ZWM Aleks. — ŁKS Przeboj, boisko Wima godz. 18 — RKS TUR Chojny — ZWM Cyganka, boisko ŁKS godz. 11 — KS Pogoń — RKS TUR Konst.

Niedziela, 19. 5. 1946. Boisko Wima godz. 11 — ŁKS Przeboj—ZWM Konst.

Grupa V. Sobota, 4. 5. 1946. Boisko Kruszender godz. 18 — PTC II —RKS TUR Sieradz.

Niedziela, 5. 5. 1946. Boisko w Sieradzu godz. 18 — MKS Sieradz — RKS TUR Pab., boisko Zd. Wola godz. 18 — ZWM Zd. Wola — KS Kruszeender Pab., boisko Kruszeender godz. 18 — ZWM Pab. — Z. Z. K. Karsznice.

Niedziela, 12 5. 1946. Boisko Kruszeender godz. 18 — RKS TUR Pab. — PTC II P., boisko Sieradz godz. 18 — RKS TUR Sieradz — ZWM Pab., boisko Zd. Wola godz. 18 — ZZK Karsznice — KS Kruszeender Pab., boisko Zd. Wola godz. 11 — RKS TUR Zd. Wola — MKS Sieradz.

Niedziela, 19. 5. 1946. Boisko Zd. Wola godz. 18 — RKS TUR Zd. W. — RKS TUR Pab., boisko Zd. Wola godz. 11 — ZWM Zd. W. — MKS Sieradz, boisko Kruszeender godz. 18 — KS Kruszeender Pab. — RKS TUR Sieradz, boisko Kruszeender godz. 11 — PTC II Pab. — ZWM Pab.

2. Ze względów natury technicznej przenosi się zawody KS Bieg — KS Tramwajarze i RKS Skra Bałuty — Milicyjny KS z dnia 28. 4. 1946 na dzień 27. 4. 1946 godzina i boisko zostaje bez zmian (patrz Komunikat WG i D Nr 5).

3. Przenosi się zawody o mistrzostwo kl. A z dnia 5. 5. 1946 na dzień 9. 5. 1946, boiska i godziny pozostają bez zmian.

4. P. 6 Komunikatu Nr 6 WG i D zamiast ZWM Konstant. winno być ZWM Aleks.

5. Wzywa się wszystkie kluby okręgu, które nie stawiają się do zawodów o mistrzostwo, by zgłosiły swe rezygnacje na piśmie, w przeciwnym razie będą ponosić koszta związane z organizacją zawodów.

6. Wzywa się kluby klasy A do zgłoszenia drużyn juniorów do rozgrywek mistrzowskich do dnia 15. 5. 1946 roku.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych na boisku ŁKS-u

Na stadionie ŁKS odbyły się wczoraj zawody l.-atletyczne. Dały one następujące rezultaty: skok w zwyż: Szmidka (Kr. En.) 168 cm; 2) Macieszczyk (ŁKS) 165 cm. Bieg 100 m: Cieśliński AZS) 12 s.; 2) Jaraczewski 12,2; — 1500 m: Ostolski (Zj.) 4:45,2; 2) Bieńko (ŁKS) 4:51; — kula: Prywer (ŁKS) 12,71; 2) Maciaszczyk 10,80 m.

Teatr „Syrena"

„Wiosenne rewierendum"

— Co, ostatecznie, dzieje się w tej Polsce? — zapytuje francuski dziennikarz przybyły z Paryża do „Syreny", żeby przekonać sie naocznie, jak wygląda nasza rzeczywistość. Wprawdzie, jest on już z góry o wszystkim dokładnie poinformowany, zjawia się również należycie uzbrojony — w kożuch i broń palną, by móc przeciwstawić się polskim mrozom i niedźwiedziom, lecz po zobaczeniu tego „rewierendum" cała jego zagraniczna wiedza o Polsce wywraca się do góry nogami: kobiet nie gwałcą, na Sybir nie wywożą, ludzie nie żywią się korzonkami — jest natomiast wiosna i na ławkach w ogrodach pełno zakochanych parek!

Sądząc po kłopotach klapucińskiego pana burmistrza, ludzie może zbyt żywo reagują na polityczne plotki, z czego wychodzą bardzo zabawne historie. Lecz nie myślimy zdradzić ich tu przed czasem, aby każdy tym lepiej mógł się ubawić na własny rachunek. Powiedzieć możemy tylko tyle, że ostatni program w „Syrenie" jest bardzo dobry i że przyrządzony przez dyr. Jurandota coctail, składa się z substancji pomysłowo i kunsztownie dobranych, z zachowaniem właściwych proporcji między żywym słowem, muzyką i choreografią.

Akcentów aktualnych i dowcipów politycznych jest sporo, lecz nie za wiele.

„Przewrót w Klapucinie", według pomysłu Tuwima opracowany przez Jurandota, wytwarza odrazu na wstępie atmosferę prawdziwej wesołości i dobrze usposabia widza do programu. Bo skoro tak się zaczyna, to każdy przypuszczać ma prawo, że konceptu nie braknie i dalej.

I rzeczywiście, program nie zawodzi naszych oczekiwań aż do końca. Śmiejemy się z monologu gazeciarza w wykonaniu Romualda Gierasieńskiego i z paradnego skeczu „Nasi milusińscy", zamykającego program właściwy.

Ale oprócz humoru, zawiera ten program i sporo zgrabnego sentymentu w postaci piosenek chóru Eryana i historycznej rekonstrukcji paryskiego kabaretu z końca ubiegłego wieku. Aż 8 numerów składa się na to wspomnienie Montmartru, zestawione ze znajomością rzeczy, a wyreżyserowane znakomicie. Przypomniano nam wszystkie charakterystyczne akcenty, które znamionowały ten kabaret — od nuty społecznej, poprzez frywolność i sentymentalną łezkę, na klasycznym tańcu apaszów skończywszy.

Po tej linii idzie zresztą układ całej tej „rewierendy", gdzie „Spotkanie" i „Jenny kochanka piratów" wnoszą również smaczek kabaretowej „grozy".

Pogodę bez zastrzeżeń reprezentują numery „Espaniana", „Sąd" i finał w formie „Wiosennej piosenki".

Większość tekstów wyszła spod pióra Jerzego Jurandota, któremu wena dopisała szczodrze i wdzięcznie. Dobre są również teksty Gozdawy, Stępnia, Starskiego i Broniewskiego.

Muzyka kompozycji L. Boruńskiego („Sąd"), P. Asłanowicza („Melodia serdeczna" i „Wiosenna piosenka"), Z. Wiehlera („Pogoda i burza") i Fr. Leszczyńskiej („Spotkanie") — zupełnie na poziomie.

Długi szereg wykonawczyń i wykonawców wymagałby przepisania programu, w którym nie było ani jednego martwego punktu, a wszystkie wykonane w miarę warunków poszczególnych talentów jak najrzetelniej.

Szeroki humor reprezentuje zawsze niezawodny Romuald Gierasieński — czy kiedy zmienia barwy polityczne jak kameleon posadzony na szkockiej chustce, czy jako gazeciarz, czy też — jako noworodek!

Pogodziłem się wczoraj i z tą „Stefcią" pani Górskiej, która wnosi tyle bezpośredniego humoru i wciąż młodego wdzięku, iż życzyć jej należy, aby ku uciesze publiczności przez długie jeszcze lata „Stefcią" pozostała. Zresztą, czemu zrzędzić na „Stefcię", skoro Gierasieński w ostatnim swoim numerze przelicytowuje ją aż do niemowlaka z grzechotką w ręku; Niemowlak ten jest co prawda „privatissime" bardzo gadatliwy, by nie rzec — pyskaty. Trzeba to samemu zobaczyć!

Nie podobna pominąć w recenzji wymienienia z nazwiska i pań M. Bielickiej i J. Gosławskiej, lub nie zwrócić uwagi na W. Jankowskiego, wykonawcę dowcipnej „Piosenki o moim Harrisie" (tekst L. Starskiego), który łącznie z S. Witasem, K. Peteckim i K. Pawłowskim co chwila zmieniają skórę w montażu coraz to innych numerów. Do kompletu wspomnieć trzeba i o Wacławie Kucharskim.

Nie znam się na technicznej stronie choreografii, ale dwa numery duetu Sutt zachwycały publiczność wykonaniem „Pogody i burzy" oraz tradycyjnego tańca apaszów. Zrobione to było, skromnym moim zdaniem, po mistrzowsku.

R. Kuncewicz i T. Markowski — prawie wszechobecni przy fortepianach, z powodzeniem urabiali sobie ręce za całą orkiestrę.

Wysoki poziom dekoracji i kostiumów J. Rybkowskiego, reżyseria K. Pawłowskiego i choreograficzne kierownictwo E. Koszutskiego — zasługują również na pochwałę.

Jeżeli dobrze uświadomiony obywatel trzykrotnym „tak!" ma odpowiedzieć na czekające nas referendum, to również trzykrotnie „tak!" odpowiedzieć musimy każdemu, kto by się zapytywał, czy „Rewierendum" Jerzego Jurandota zasługuje na aprobatę i czy warto iść na najnowszy program w „Syrenie".

ST. WOYNA-GWIAŻDZIŃSKI

3 V. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej — tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej — tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Pow. MO. —tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk Ubezp. — tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża — tel. 145-45
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska Nr 91), Sinieckiej (Rzgowska 59).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Codziennie o godzinie 19 min. 15 — „Zemsta".

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-Listopada 21.

Codziennie arcyzabawna komedia Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Szelmostwa Skapena".

TEATR NA PIĘTERKU
(Studio muzyczne, Traugutta 1)

Codziennie o godz. 19 min. 30 oraz w dniu dzisiejszym (3 maja) i w niedzielę o godz. 16 i 19 min. 30 znakomita komedia Antoniego Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w świetnym wykonaniu Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. Zarówno sztuka jak i wykonawcy cieszą się wielkim powodzeniem i przyjmowani są entuzjastycznie przez publiczność.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś przedstawienie zawieszone.

Jutro, w sobotę 4. 5. 46 o godz. 19,15 „Król Włóczęgów".

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godziny 17-ej — w kasie teatru.

Uwaga! W przygotowaniu „Wiktorja i jej huzar" z Etną Gistedt w roli głównej.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Cegielnia" jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Relski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.
Dał premierę p. t.:
„WIOSENNE REWIERENDUM"

Początek przedstawienia o godzinie 16 i 19,30.

DYMSZA W „GONGU"

Teatr „GONG" dał dawno oczekiwaną premierę nowego programu p. t. „DOBRY ŻART a la CARTE... d'atlantique". Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat niewidziany, niezrównany komik ADOLF DYMSZA. Ujrzymy też uroczą Beatę Artemską oraz doskonały pięcio-osobowy chór Harjana. Teksty Tad. Chrzanowskiego i Winawera.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA" (Kopernika 16)

Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski" — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskata.

W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

PAŃTWOWA FILHARMONIA

Dziś, 3-go maja o godz. 20-tej, Wielki Koncert Symfoniczny, poświęcony muzyce polskiej. Solista prof. Bolesław Woytowicz odegra z tow. orkiestry Koncert e-moll Chopina. W programie m. in. „Anhelli" Różyckiego. Dyryguje Tomasz Kisewetter.

Pozostałe bilety w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

RADIO

na piątek, 3.5 1946

Kraków: 6.57 sygnał czasu, 7.00 kalend. histor., 7.05 muzyka, 7.15 poran. rozmowa ze słuch., 730 Muzyka, W-wa: 8.00 dzien. poran., 8.20 progr. na dzisiaj, 8.25 muz., 9.00 nabożeństwo, 10.00 audyc. muzycz. Łódź: 10.40 Program na dzisiaj, 10.45 „Aktualna przez półtora wieku" — pog. Józefa Dąbrowy-Sierzpułowskiego, 10.55 Rezerwa. 11.00 Muz. polska z płyt, 11.30 „W 25-rocznicę Trzeciego Powstania Śląskiego" — pog. histor. prof. W. Łukaszewicza, 11.45 Płyty. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej oraz wskazania obywatelskie T. Kościuszki. W-wa: 12.06 Poranek symf. z płyt. Katowice: 13.30 „Niemcy po wojnie". W-wa: 13.40 audyc. wojskowa w oprac. płk St. Nadzina, 14.00 koncert solistów, 14.40 Teatr Wyobraźni, 15.40 chór „Harfa" pd. W. Lachmana, 16.00 słuch. dla dzieci, 16.20 audyc. dla młodz., 16.35 audyc. muz. 16.50 kronika kultury, 17.00 podwieczorek przy mikrof. 18.15 pięć min. poezji, 18.20 repor. dźwiękowy, Katowice: 18.45 „Amor w zalotach" — oprac. Zb. Lipczyńskiego, Kraków: 19.15 koncert symf. muz. polskiej. W przerwie dzien. wiecz. z W-wy, Łódź: 21.00 „Karol Marks o kwestii polskiej i Konstytucji 3-go Maja" — pog. histor. w oprac. S. Malewskiego, 21.10 Płyty, 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 21.58 Kom. o pogodzie. Bydgoszcz: 22.00 Audyc. rozrywkowa, 22.15 koncert. Łódź: 22.30 Koncert Życzeń. W-wa: 23.00 ostatnie wiadom. dzien. 23.25 program na jutro. Łódź: 23.35 progr. na jutro. Zakończenie audyc. i Hymn do 23.40.

UWAGA! B. WIĘŹNIOWIE Z OBOZU W GORLITZ

Celem zorganizowania się dla uczczenia Święta Wyzwolenia, które odbędzie się w dniu 8 bm. w lokalu Żyd. Komisji Historycznej przy ul. Narutowicza 25 prosimy o zgłaszanie się do księgarni T. Wolańskiego, ul. Piłsudskiego 62 w celu uzyskania zaproszeń.

Tymczasowy Komitet.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI
3-cio majowych

Godz. 10-ta uroczyste nabożeństwa w Katedrze i kościołach parafialnych.

Od godz. 14-ej do 20-ej bezpłatne seanse kinowe we wszystkich kinach m. Łodzi, wstęp za okazaniem dowodów pracy lub legitymacji szkolnych.

Godz. 16-ta uroczysta akademia w sali Teatru Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27. Wstęp za zaproszeniami.

Z okazji Imienin naszego dyrektora ob. Kwaśniewskiego Zygmunta — zamiast kwiatów składają na sieroty Ł. R. R.

Zł 1.400. — (tysiąc czterysta)

Robotnicy i Pracownicy f-my ŁZPW—Państwowa Fabryka Nr 2
Oddział Adolf Speidel
ul. Magistracka 31

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„CYRK"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DOKTÓR KILDARE"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„BLAGIER"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„PRAWO PROFESORA LINDSAYA"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„SKŁAMAŁAM" dodatek: „Odrą do Bałtyku"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SREBRNA FLOTA"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SREBRNA FLOTA"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ"
HEL ul. Legionów 2-4	„BLAGIER"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„ZŁOTA MASKA"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„ZŁOTA MASKA"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„OSTATNIE OSTRZEŻENIE"
ROMA ul. Rzgowska 34	„SKRZYDLATY DOROŻKARZ"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„HALKA"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„SERCE I SZPADA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DZIECI KAPITANA GRANTA"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„DWAJ ŻOŁNIERZE"
MUZA Ruda Pabianicka	„JADZIA"
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	„KOT W BUTACH" (Świat. program dla najmłodszych)
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„WOŁGA-WOŁGA"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 12 14. 16. 18 i 20.

Kina: — „Polonja", „Hel", „Adrja", „Przedwiośnie" i „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

„Oświatowy" — 2 seanse dziennie godz. 17, 18,30.
Niedziele i święta 15.30, 17, i 18.30.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedziele i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

PRZETARG Nr. 6-2-46

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, ul. Daszyńskiego 36 (Przejazd) ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane w urzędzie pocztowym Łódź 2 przy stacji kolejowej Łódź-Kaliska.

Oferty w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie z napisem „Przetarg na roboty remontowo-budowlane w Upt. Łódź 2" należy składać do godz. 12-ej do dnia 11. 5. 1946 r. do skrzynki ofertowej w gmachu Dyrekcji P. i T.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12,30.

Wadium ofertowe wynosi 1,5% sumy oferowanej i winno być wpłacone w gotówce na konto czekowe w P. K. O. Nr VII/3010 lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu, a dowód wpłaty dołączony do oferty.

Bliższych informacyj, dotyczących przetargu oraz podkładki ofertowe i ślepe kosztorysy otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji w godzinach biurowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zmniejszania lub zwiększania zamierzonych robót remontowych, wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tych tytułów jakichkolwiek odszkodowań.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi.

(Pap)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych — Łódź, Południowa nr 26, tel. 191—23, przyjmuje od godz. 2—5. 1146

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4—6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszek, wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53. tel. 193-89.

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI — starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 3—6 pp.

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych, wenerycznych, kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska nr 33 przyjmuje od 3—6 1144

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych — przyjmuje od godz. 4—7. Kopernika Nr 6, tel. 186-00. —1079

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3—7. Tel. 181-47. -1105

Poszukujemy

POSZUKUJĘ do trzyletniej dziewczynki inteligentnej panienki, lubiącej dzieci, najchętniej freblanki. Referencje pożądane. Wiadomość Zawadzka 36 m. 6 II p., między godz. 11—13, tel. 191-88. 1281

KWALIFIKOWANEJ siły do niemowlęcia poszukuje się od zaraz. Zgłoszenia Gdańska 61 m. 7, codziennie od godz. 2—4 pop. 1280

POTRZEBNY czeladnik krawiecki, Łódź, Cegielniana 24, m. 1. —1323

PAŃSTWOWA FABRYKA WŁÓKIENNICZA przyjmie energicznego urzędnika administracyjno - handlowego. Poważnie traktowane tylko siły pierwszorzędne. Zgłaszać się z wyczerpującym życiorysem i świadczeniami, ul. Wodna 23, godz. 9—10. —1313

POTRZEBNA kobieta do zakładu fot. i prowadzenia gospodarstwa od lat 40. Nowomiejska 6 Fotograf. —1321

SZUKAM 2—3 pokojewego mieszkania z wygodami. Zwrócę wszelkie koszta. Zgłoszenia do Administracji „Kuriera Popularnego" pod „Gotówka". —1319

SZOFER z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty kierować do Administracji „Kuriera Popularnego" pod „Szofer". —1326

POTRZEBNY uczeń do Zakładu malarskiego ul. Sienkiewicza 91, B-cia Janowscy. —1327

POKÓJ sublokatorski potrzebny. — Zgłoszenia do Administracji „Kuriera Popularnego" pod „Inżynier".

Kupno i sprzedaż

SKLEP z całkowitym urządzeniem oraz z mieszkaniem odstąpię za zwrotem kosztów, ul. Zawadzka 40 m. 2.

POKOSTY w kilku gatunkach poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON", Łódź, Południowa 78/80. Kupuję kalafonię, rozpuszczalną.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo kierowania parowozem (kolejowym), dowód kolejowy, legitymację tramwajową, kwit na 1200 kg węgla na nazwisko Daszkiewicz Stanisław, ul. 28 Pułk. Strzelców Kaniowskich 41. —1324

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody: dowód osobisty, zaświadczenie pracy na nazwisko Jaesrich Amelia, Łódź, ul. Traugutta 9-3. —1325

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną Nr 121 Państw. Szkoła Techniczno - Przemysłowa, zaświadczenie z pracy, zaświadczenie szkolne na nazwisko Wójcik Jerzy, ul. Św. Kazimierza 25 (Widzew). —1328

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową Nr 1073 na nazwisko Płaczkowska Maria, 1-go Maja 34. —1329

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko kapral Zilbersztein Marian, Południowa 20, m. 12. —1330

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód, kartę rejestracyjną RKU — Łódź, legitymację partyjną PPR na nazwisko Talar Tadeusz, ul. Piłsudskiego 43. —1331

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód na nazwisko Błażejewska Anna, ul. Orla 5. —1332

Różne

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk, odebrać można za zwrotem kosztów. Kancke Edward, Łódź, ul. Skierniewicka 12. —1322

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.
Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D-09418 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.